

Kronika Wypadków Cenzorskich w polskiej sztuce po 1989 r. – cz. 1

12 grudnia 2008

1993 – Katarzyna Kozyra, studentka pracowni Grzegorza Kowalskiego Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wystawiła swoją dyplomową pracę Piramida zwierząt. Dzieło, inspirowane bajką braci Grimm, składało się z ustawionych na sobie wypchanych zwierząt: konia, psa, kota i koguta oraz realistycznego filmu z rzeźni, przedstawiającego proces uśmiercania konia. Adam Myjak zwołał nadzwyczajną Radę Wydziału, a urzędnicy departamentu edukacji kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Sztuki zasugerowali mu, by określił „zasady wolności ekspresji artystycznej” (...) Kozyra stała się ucieleśnieniem amoralności sztuki współczesnej, a sama sztuka dostała na cenzurowane” Oprócz licznych głosów oburzenia dobiegających z mediów, symptomatyczna była reakcja Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które protestowało przeciwko pokazaniu rzeźby i towarzyszącego jej filmu. Przy okazji gdańskiej wystawy w 1999 r. Towarzystwo pikietowało przed galerią i wezwało policję, która jednak nie interweniowała. Złożone przez Sekretarza Zarządu Głównego TOZ zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa (z powołaniem na ustawę o ochronie zwierząt z 1997 r. i uzasadnieniem, że „pokazywanie śmierci konia jest niehumanitarne i uwłacza jego godności” i że film „może być lekcją instruktażową dla satanistów”) zostało oddalone, ponieważ przestępstwo (zabicie konia) uległo przedawnieniu.

1994 – W pracy pt. „Termofory”, prezentowanej w przestrzeni publicznej (Długi Targ w Gdańsku), Robert Rumas pokazał wykonane z plastiku i napełnione wodą pojemniki, w których umieszczone były gipsowe figurki Chrystusa i Matki Boskiej, podobne do tych ze sklepów z dewocjonaliami. Praca ta uległa

zniszczeniu w kilkanaście minut od jej umieszczenia na głównym deptaku miasta. Zniszczenia dokonali anonimowi przechodnie, którzy rozpruli worki, wydobyli z nich figury, które następnie zanieśli do biur gdańskiej kurii.

1994 – Dyrektor CSW Zamek Ujazdowski Wojciech Krukowski nie dopuścił do wystawy prac Grzegorza Klamana z preparatami anatomicznymi „Emblematy” w CSW argumentując, że „obrażają jego uczucia religijne”.

1994 – Praca Andreasa Serrano „Piss Christ”, gdzie krucyfiks sfotografowany został w pojemniku z uryną nie zostaje pokazana w CSW Zamek Ujazdowski. Wspomnianą pracę polecił przenieść do magazynu sam dyrektor Centrum Wojciech Krukowski, nie zgadzając się nawet, jak chciał Serrano, na umieszczenie pracy na wystawie i zasłonięcie jej czarnym płótnem.

1994 – okładka tygodnika „Wprost” 21.8.1994 r., przedstawiająca Matkę Boską Częstochowską z Dzieciątkiem – oboje w maskach przeciwigazowych (nawiązanie do problemów z ochroną środowiska). Po proteście przeora jasnogórskiego, zawiadomienie o przestępstwie złożyła psycholog z Warszawy T. Dubowska, a ostatecznie wpłynęło ponad pół tysiąca podobnych zawiadomień. Prokurator po przesłuchaniu redaktora naczelnego uznał, iż skarżący nie zrozumieli intencji publikacji i sprawę umorzył. Ostatecznie sprawa trafiła do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, która w decyzji z 18.4.1997 r. uznała oczywistą bezzasadność skargi Dubowskiej i Tomasza Skupa przeciwko Polsce. Zarazem Komisja przypomniała, że członkowie wspólnoty religijnej muszą tolerować negowanie przez inne osoby ich przekonań, a nawet rozpowszechnianie poglądów wrogich ich wierze.

1995 – Ataki na wystawę „Antycjała”, w której brała udział m.in. Alicja Żebrowska, a która odbyła się w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Ataki dotyczyły przede wszystkim zaprezentowanej tam kontrowersyjnej pracy wideo Alicji Żebrowskiej „Grzech pierworodny”, w której

artystka wykorzystała wizerunek kobiecych genitaliów, a także pokazała symulowany poród lalki Barbie. Wystawę próbowano zamknąć i uniemożliwiono jej prezentację za granicą, co było rzekomo związane z przekroczeniem norm moralnych w pracach niektórych artystów.

1996 – W efekcie negatywnych reakcji została zamknięta także wystawa „Ja i AIDS” otwarta 5.01.1996 r. w Galerii mieszczącej się przy kinie Stolica w Warszawie. Ekspozycja ta została przygotowana przez Grzegorza Kowalskiego, Katarzynę Kozyrę i Artura Żmijewskiego w 1995 r. Wzięło w niej udział jedenastu artystów, m.in. Katarzyna Kozyra, Katarzyna Górna, Artur Żmijewski, Paweł Althamer, Grzegorz Kowalski. Wystawa, zgodnie z tytułem, prezentowała indywidualny stosunek artystów do choroby, skupiając się głównie na lękach wobec seksualności w epoce AIDS. W pracach przeważały wątki seksu i ciała, zanurzone w atmosferze zagrożenia. Jedną z prac był gipsowy „Akt męski” (1994) Krzysztofa Malca, przedstawiający hiperrealistyczne męskie ciało w prowokacyjnej pozie. „Ja i AIDS” zamknięto po dwóch dniach na polecenie dyrekcji kina pod wpływem nacisków ze względów obyczajowych. Wystawę krytykowano za koncentrowanie się na mitologii AIDS, powielanie krążących stereotypów na temat tej choroby oraz pominięcie polskiego kontekstu towarzyszącego AIDS. Pojawił się też zarzut, że artystom chodziło o zaistnienie w świadomości publicznej poprzez wybranie modnego tematu i zaakcentowanie drażliwych sfer obyczajowych.

1997 – La Biennale di Venezia. XLVII Esposizione Internazionale d'Arte, Wenecja (Włochy) kurator pawilonu Polskiego Jan Stanisław Wojciechowski wycofuje się z pierwotnej koncepcji wspólnej prezentacji Zbigniewa Libery i Zofii Kulik. Nie zgadza się na zaprezentowanie w Pawilonie Polskim pracy Zbigniewa Libery „Lego. Obóz koncentracyjny” (model obozu koncentracyjnego, wykonany z klocków Lego). Z tego powodu Libera wycofuje się z udziału w wystawie w Pawilonie Polskim.

1999 – Pokazanie na wystawie „Więzów krwi” Katarzyny Kozyry spowodowało sprzeciw członków Akcji Katolickiej Bielska-Białej. Akcja napisała list protestacyjny do dyrektora galerii przeciw „niegodnemu posługiwaniu się symbolami religijnymi i swobodnemu wykorzystaniu krzyża jako tła dla nagej modelki oraz umieszczenie tego symbolu wśród główek kapusty” Autorzy listu napisali także: „Nie życzymy sobie, aby [krzyż] był przez kogokolwiek ośmieszany, bądź poniżany, bowiem na krzyżu umarł Chrystus”. Więzy krwi to seria wielkoformatowych fotografii, przedstawiających nagie kobiety na tle czerwonego krzyża i półksiężyca. Protest dotyczył także tekstu Małgorzaty Lisiewicz, zamieszczonego w katalogu wystawy, w którym autorka analizowała pracę pod kątem demistyfikacji wpływu Kościoła Katolickiego i religii, okaleczających kobietę emocjonalnie i intelektualnie przez siłę swych ideologii. Zdaniem protestujących sformułowania o przemocy Kościoła były „niezgodne z prawdą i obrażały całą wspólnotę Kościoła powszechnego”.

1999 – Dyrektor Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku Maciej Nowak odwołuje pod naciskiem zespołu NCK wernisaż prac Rafała Ewertowskiego pt. „Wystawa malarstwa”, ze względu na treści obsceniczne.

1999 – grupa radnych Akcji Wyborczej Solidarność z Joanną Fabisiak i Julią Piterą na czele (część z nich zna spektakl tylko ze słyszenia) domaga się zdjęcia z afisza przedstawienia Shopping and Fucking Marka Ravenhilla w Teatrze Rozmaitości w Warszawie (prapremiera polska 16 IV 1999) z powodu nadmiernej liczby wulgaryzmów w tekście dramatu oraz wielu nieobyczajnych sytuacji. Sztuka Ravenhilla atakuje konsumpcyjny styl życia młodej generacji, bohaterami są dilerzy narkotykowi i homoseksualiści, szukający ekstremalnych doznań. Spektakl zawiera m.in. scenę seksu między mężczyznami. Politycy grożą odebraniem Rozmaitościom dotacji, mimo że spektakl w reżyserii Pawła Łysaka oficjalnie firmowało warszawskie Towarzystwo Teatralne, a na scenie Grzegorza Jarzyny inscenizacja grana

była gościnnie. Ostatecznie skandal rozchodzi się po kościach, a następne kontrowersyjne premiery TT (Zbombardowani Sarah Kane w reżyserii Pawła Wodzińskiego, prapremiera polska 8 X 1999; Ogień w głowie Mariusa von Mayenburga w reżyserii Łysaka, prapremiera polska 21 XI 1999) przechodzą bez większego rozgłosu [patrz też: 2001–2002].

1999 – Praca Katarzyny Kozyry „Więzy krwi” została wybrana do prezentacji na billboardach na ulicach kilku miast w Polsce w ramach programu Galerii Otwartej, realizowanego przez poznańską firmę AMS – Art Marketing Syndicate, gdzie pokazywane są prace polskich artystów, odwołujące się do problematyki współczesnej, a celem tego programu ma być głoszenie tolerancji. „Więzy krwi” pokazywane na billboardach od 15 maja 1999 r. sprowokowały protesty, a wręcz napaści. Protest wywołało znowu „niegodne użycie” symboli religijnych: krzyża i półksiężyca. Prezentowaniu tej pracy w przestrzeni publicznej sprzeciwiły się władze Gdańska i Gdyni, zaś wojewoda łódzki skierował wniosek do prokuratury twierdząc, że publikacja plakatu może stanowić znieważenie przedmiotu czci religijnej, jakim jest krzyż dla chrześcijan oraz półksiężyc dla wyznawców islamu. W wyniku tych protestów i wytworzonej przez prasę atmosfery skandalu „Więzy krwi” zostały ocenzurowane przez samą firmę AMS w nocy z 17 na 18 maja 1999 r. Wizerunki nagich kobiet zostały zaklejone, pozostawiono tylko wąskie pasy z fragmentami krzyża i półksiężyca oraz towarzyszących im warzyw przez co praca ta stała się całkowicie nieczytelna.

1999 – Ocenzurowanie wystawy twórczości Zofii Kulik „Od Syberii do Cyberii” w poznańskim Muzeum Narodowym. Sama artystka tak komentuje ten konflikt: „W 1997 roku w Petersburgu – nie wiedząc jeszcze o tej wystawie – zwiedzając Ermitaż, filmowałam posągi. Zaczynając od widoku całości postaci, robiłam zbliżenie fallusów – ja to nazywam łona męskie, całe lub otłuczone. Wydobyłam te zbliżenia w nawiązaniu do muzealnych reliefów. Niesłychanie piękne kadry,

bardzo zmysłowe, mimo, że kamienne. To jest czternaście fotografii kolorowych 60 x 40 cm, zbliżenia kamiennych fallusów – dzieł sztuki. Fotografowałam ekran telewizora podczas odtwarzania wideo, czyli jest to podwójne oddalenie medialne. Na dodatek poniżej przyłączone były sfotografowane podpisy wszystkich dzieł, a więc tytuł dzieła, autor, data (np. 2000 lat p.n.e.), po rosyjsku, po angielsku... I nagle dostałam telefon: Bardzo trudny problem mamy Pani do przekazania, ale dyrekcja się nie zgadza... Przecież we wszystkich salach wisiały moje prace, na których przedstawiany jest goły facet, z prawdziwym fallusem, z owłosieniem, czyli najbardziej naturalistycznym, w żaden sposób nie oddalonym. Można było przejść się i obejrzeć. I nic. Serię fotografii kamiennych fallusów nazwałam Skarby z Ermitażu. Co to jest skarb? Na intymne części ciała można mówić różnie, a tak właśnie mówią gejsze: skarby. Ale skarb to jest również to, co się zdobywa, przywozi z podróży. Znaczenie jest wielorakie. Ja przywiozłam skarby z Ermitażu i chciałam pokazać je w innym muzeum, w Polsce. Obiekt z jednego muzeum przeniesiony do drugiego drogą elektroniczną. Nastąpił precedensowy przypadek ocenzurowania. Gdy opowiadam o tym za granicą, nikt mi nie wierzy. Wydaje mi się, że dyrekcja sama była skrępowana tą sytuacją. Nie wiem, jak to komentować.”

1999 – Komisja do spraw rodziny gdyńskiej Rady Miasta protestuje głosami radnych Akcji Wyborczej Solidarność przeciwko polskiej realizacji klasycznego, pochodzącego z lat 60. XX w musicalu Hair Galta MacDermota w Teatrze Muzycznym w Gdyni w inscenizacji Wojciecha Kościelniaka (prapremiera polska 16 X 1999), uznając, że przedstawienie propaguje zażywanie narkotyków i wolny seks, a zatem jest nieobyczajne. Zdaniem wiceprzewodniczącego rady Andrzeja Czaplickiego (AWS) musical jest „moralnie dwuznaczny”. Radni wnioskuje, aby w przyszłości dotację dla Teatru Muzycznego przeznaczać na konkretne tytuły. Tymczasem spektakl Kościelniaka okazuje się sukcesem frekwencyjnym.

2000 – Próba cenzury obyczajowej w Łodzi – radni Akcji Wyborczej Solidarność są oburzeni Zamętem albo Hurlyburly Davida Rabe w łódzkim Teatrze Nowym w reżyserii Jacka Orłowskiego (prapremiera polska 27 II 2000). Akcja sztuki rozgrywa się w Hollywood, gdzie naczelnym celem jest zrobienie kariery. Bohaterowie używają języka, pełnego wulgaryzmów. Spektakl trafia do porządku obrad komisji kultury za sprawą Mirosława Orzechowskiego (AWS). Prezydent Sylwester Pawłowski (Sojusz Lewicy Demokratycznej) stwierdza: „Zarząd miasta ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje w mieście, ale nie będzie zakazywał artystom wystawiania sztuk”.

2000 – Cztery billboardy z kontrowersyjnymi pracami Katarzyny Kozyry oraz fotografiami Alicji Żebrowskiej, Jacka Staniszewskiego i Pawła Kruka ocenzone w ramach Biennale Plakatu w Poznaniu. Planowano, że trzy plansze staną między Arsenalem a Muzeum Wojska Polskiego, a jedna od strony ul. Paderewskiego. Plakat Kozyry „Więzy krwi” przedstawia dwie nagie kobiety na tle znaków czerwonego krzyża i półksiężyca. Wczoraj zastępca Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Poznaniu Tadeusz Jurga nie zezwolił na montaż billboardów. W odpowiedzi dyrektorowi Arsenału Wojciechowi Makowieckiemu napisał, że billboardy mogą, jego zdaniem, „spowodować pogorszenie stanu środowiska i dóbr kultury”. „Nie chcemy w centrum reklam ani skandalizujących plakatów pani Kozyry, które nie przez wszystkich są tolerowane – powiedział Radiu „Eska” Krzysztof Bartkowiak z Wydziału Urbanistyki i Architektury UM...”

2000 – Daniel Olbrychski w towarzystwie reporterów telewizyjnych wkracza do warszawskiej Narodowej Galerii Sztuki Zachęta i cięciami szabli niszczy część wystawionej tam pracy Piotra Uklańskiego Naziści, w tym swoje zdjęcie. Wystawa składała się ze 164 fotografii aktorów, głównie amerykańskich, grających role hitlerowskich żołnierzy. Minister kultury Kazimierz Ujazdowski z rządu AWS domaga się umieszczenia na wystawie komentarza, tłumaczącego jej sens. Uklański nie

zgadza się na ingerencję i wystawa zostaje zamknięta.

2000 – Kolejne skandale w stołecznej Zachęcie. Na przygotowanej przez Szwajcara Haralda Szeemanna na stulecie istnienia galerii wystawie jubileuszowej jednym z eksponatów jest rzeźba Maurizia Cattelana Ojciec Święty, przedstawiająca Jana Pawła II przygniecionego meteorytem. Dwukrotnie dochodzi do ingerencji: najpierw Wojciech Cejrowski usiłuje przykryć figurę papieża białym prześcieradłem, kilka dni później zaś posłanka Halina Nowina Konopka (Koło Poselskie Porozumienie Polskie) i poseł Witold Tomczak (Liga Polskich Rodzin) uszkodzają instalację, usuwając meteoryt przygniatający postać Jana Pawła II. W związku ze skandalami ustępuje dyrektorka galerii Anda Rottenberg. Ówczesny minister kultury Kazimierz Ujazdowski przyjmuje dymisję.

2000 – Konopielka Edwarda Redlińskiego w Teatrze im. A. Węgierki w Białymstoku w adaptacji i reżyserii Piotra Ziniewicza (premiera 18.XI.2000) wzbudza protesty miejscowych kół katolickich z powodu finałowej sceny, dodanej przez reżysera do literackiego pierwowzoru. Kaziuk, którego gra Robert Ninkiewicz ścina kosą głowę drewnianej figurze Chrystusa i krzyczy: „Nie ma już świętości!”. Jest to metafora upadku tradycyjnego świata i kryzysu wartości, jaki przeżywa bohater, chłop z białostockiej wioski. Lokalny oddział Akcji Katolickiej przy Kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego zarzuca przedstawieniu szyderstwa z tradycji religijnej i promocję satanizmu. „Sceny ośmieszające rzekomy religijny zabobon jako żywo przypominają argumenty bolszewickiej politgramoty” – piszą działacze w liście do władz wojewódzkich. Wtórują im aktywiści Katolickiego Stowarzyszenia Ezechiasz. Naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego Łucja Orzechowska rozsyła do szkół oświadczenie sugerujące pedagogom „rozagę przy podejmowaniu decyzji o zbiorowych wyjściach na ów spektakl”. Do pisma dołączona zostaje recenzja zatytułowana Sen wariata, napisana przez szkolną polonistkę Marię Jurkowską. Protesty skutkują

wzrostem popularności inscenizacji. Z afisza zdejmie ją dopiero następca Andrzeja Karolaka w fotelu dyrektorskim – Piotr Kowalewski [patrz: 1 lutego 2002].

Listopad 2000 – Firma Curtis Brown z Londynu, reprezentująca spadkobierców Alana A. Milne’a, nie przedłuża licencji na wystawianie adaptacji książek „Kubuś Puchatek” i „Chatka Puchatka” w polskich teatrach, udzielanej za pośrednictwem stowarzyszenia ZAIKS. Przyczyną jest sprzedaż praw autorskich koncernowi Walt Disney. Jesienią 2000 roku w dwunastu polskich teatrach schodzą z afisza spektakle na motywach „Kubusia Puchatka”, m.in. przedstawienie Piotra Cieplaka „Kubuś P.” w warszawskim Teatrze Studio, jednogłośnie uznane za wydarzenie teatralnego sezonu, wyróżnione na festiwalu sztuki reżyserskiej w Katowicach. Przeciwko decyzji spadkobierców protestują poznańscy lalkarze, którzy zbierają podpisy pod petycją do ONZ o wpisanie Kubusia Puchatka na listę światowego dziedzictwa kulturalnego. „Puchatek jest własnością nas wszystkich” – głosi petycja, podpisana przez kilka tysięcy osób. Akcja nie odnosi skutku: odtąd żaden teatr nie może wystawić adaptacji książek Milne’a. Korzysta z tego monopolista Disney: wiosną 2008 r. do Polski przyjeżdża widowisko „Disney Live! Winnie The Pooh”, wyprodukowane przez związaną z Disneyem firmę Feld Entertainment. Bilety na wszystkie przedstawienia zostają wyprzedane.

2001–2002 – Regularnie co kilka miesięcy poznański radny Krzysztof Mączkowski (Akcja Wyborcza Solidarność- Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe) uprzykrza pracę nowym dyrektorom Teatru Polskiego w Poznaniu Pawłowi Wodzińskiemu i Pawłowi Łysakowi. Krytykuje ich, zanim jeszcze obejmą stanowiska. 27 stycznia 2000 r., na pół roku przed rozpoczęciem przez nich pracy w Poznaniu, Mączkowski, przytaczając fragmenty doniesień prasowych, wyraża obawę, że kandydaci będą chcieli kontynuować w Poznaniu swoje wcześniejsze tendencje do uprawiania teatru skandalizującego. Stwierdza też, że popierający kandydatów wiceprezydent Maciej Frankiewicz, rekomendowany na to

stanowisko przez AWS, zaprzecza wszystkim wartościom reprezentowanym przez to ugrupowanie. W kwietniu 2001 r. po poznańskim gościnnym pokazie Shopping and Fucking Ravenhilla [patrz: kwiecień 1999] najbardziej zbulwersowany okazuje się właśnie Mączkowski: „Nie jestem zdziwiony, bo moje przewidywania co do tego spektaklu potwierdziły się. Był skandaliczny. Prezentacje orgii homoseksualnej w murach Teatru Polskiego nie powinny mieć miejsca. Uważam, że obydwaj panowie dyrektorzy prezentują spektakle skandaliczne, bo nie stać ich na prezentację poważnego repertuaru. Dlatego twierdzę, że nie powinno być dla nich miejsca na tych stanowiskach”. Kiedy jednak dziennikarz przytomnie zauważa, że radny bił brawo, Mączkowski odpowiada: „Klaskałem, ale z grzeczności”. W lipcu 2001 r. na posiedzeniu Rady Miasta radny żąda odwołania dyrektorów Teatru Polskiego, twierdząc m.in., że wprowadzili wulgarny i skandalizujący repertuar. Zarzuca im także machinacje finansowe, manipulowanie danymi o frekwencji oraz zatrudnianie kolegów. Tylko jedna osoba z klubu AWS była przeciwna odwołaniu dyrektorów – Frankiewicz. Kolejne ataki towarzyszą wystawionej w koprodukcji ze stołecznymi Rozmaitościami 4.48 Psychosis Sarah Kane w reżyserii + [Grzegorza Jarzyny] (prapremiera polska w Poznaniu 8 II 2002, premiera warszawska 22 II 2002). Tematem sztuki jest głęboka depresja, która prowadzi bohaterkę do samobójstwa. „Nasz Dziennik” pochyla się nad deptaną godnością człowieka i piórami Wojciecha Wybranowskiego oraz Wojciecha Olszaka załamuje ręce nad pomysłem zorganizowania castingu dla „szczupłych kobiet pomiędzy 65. a 80. rokiem życia”, którego zwyciężczyni ma w jednej scenie spektaklu wystąpić nago. „Tempo, w jakim pracują dyrektorzy teatru nad tym, by szokować poznańską widownię, jest zastraszające. Najwyższy czas podziękować tym panom za pracę w stolicy Wielkopolski” – grzmi radny Michał Grześ (AWS). Wodziński i Łysak odchodzą z Poznania dopiero w połowie 2003 r., po upływie trzyletniej kadencji.

Styczeń 2001 – Mirosław Lewandowski złożył zawiadomienie o

przestępstwie właściciela firmy plakatującej Kraków, która rozkleiła plakaty reklamujące film Skandalista Larry Flynt, przedstawiające nagiego mężczyznę z rozkrzyżowanymi rękami na tle kobiecych bioder. Film osnuty jest na biografii założyciela pierwszego na rynku amerykańskim magazynu pornograficznego Hustler.

19 stycznia 2001 – P.o. dyrektora Teatru im. C. Norwida w Jeleniej Górze Bogdan Nauka podejmuje decyzję o odwołaniu zaplanowanej na 21 stycznia premiery Historii o Miłosiernej, czyli Testamentu psa Ariana Suassuny w reżyserii Tomasza Koniny. Powodem jest to, że tłumaczka Danuta Żmij-Zielińska zaalarmowana przez Alinę Obidniak (kierującą jeleniogórskim teatrem do końca grudnia 2000 r.) nie zgadza się na reżyserskie zmiany w tekście. Konina uzupełnił bowiem sztukę Suassuny o fragmenty z George'a Byrona, Jamesa Joyce'a i Jeana Paula Sartre'a. Do premiery – ale w kanonicznym układzie tekstu – dochodzi ostatecznie 4 lutego 2001 r. We wrocławskim dodatku „Gazety Wyborczej” reżysera listownie gromi prof. Janusz Degler. Spektakl Koniny szybko przestaje być grany.

2002 – Plakat grupy Twożywo „Tworzenie jest miłością”, przygotowany na wystawę „wypisz/wymaluj” w Galerii Zakręt, przy Instytucie Historii Sztuki UW, miał zawisnąć na oknach budynku Instytutu. Jednak władze uczelni nie wyraziły na to zgody. Plakat przedstawiał kielich z hostią opatrzony napisem: „IHS. Tworzenie jest miłością” (IHS to skrót od nazwy Instytutu Historii Sztuki). Maria Poprzęcka, dyrektor IHS, stwierdziła: „Praca Twożywa wykorzystuje symbol chrystologiczny, o obrazę uczuć religijnych więc nietrudno. Już wolę przyjąć na siebie rolę tchórzliwego cenzora, niż pozwolić, by ucierpiał na tym Instytut. Mogę ryzykować dla czegoś ważnego, a to jest tylko zabawa”. Ostatecznie plakat pokazano we wnętrzu.

2002 – Galeria „Arsenał” w Poznaniu zrezygnowała z pokazu przygotowanej już pracy „Arbeitsdisziplin” młodego, poznańskiego artysty Rafała Jakubowicza. Składają się na nią

lightbox i pocztówka z fotografią poznańskiej fabryki Volkswagena widocznej zza drutów kolczastych, oraz film wideo, na którym artysta zza płotu nakręcił zmarzniętego strażnika pilnującego terenu przedsiębiorstwa. Praca, nasuwająca skojarzenia z obozem koncentracyjnym (drut kolczasty, „komin” fabryki z umieszczonym na nim logiem VW), odnosi się równocześnie do nie zawsze chlubnej historii niemieckiej firmy, jak i problemu współczesnej dyscypliny korporacyjnej. Zdaniem polskiego oddziału Volkswagena zdjęcia nakręcone w podpoznańskiej siedzibie firmy eksponujące jej logo i ogrodzenie z drutami kolczastymi naruszyły jej dobre imię.

21 stycznia 2002 – Gdańska artystka Dorota Nieznalska zostaje oskarżona o naruszenie uczuć religijnych za pośrednictwem instalacji Pasja, na którą składają się fotografia męskich genitaliów wkomponowana w formę krzyża oraz film wideo z mężczyzną ćwiczącym na siłowni. Posłowie Ligi Polskich Rodzin Gertruda Szumska i Robert Strąk interweniują już po zamknięciu ekspozycji (co nastąpiło 20 stycznia) w galerii Wyspa Progres w Gdańsku, po zobaczeniu instalacji w telewizji TVN. Sprawą zajmuje się prokuratura. Sąd uznaje 18 lipca 2003 r. winę artystki i skazuje ją na 6 miesięcy ograniczenia wolności poprzez wykonywanie prac społecznych. Wyrok zostaje 22 kwietnia 2004 r. uchylony z powodu naruszenia prawa do obrony, a ponowny proces rozpoczyna się 26 listopada tegoż roku. Do 13 grudnia 2005 r. odbywa się 15 rozpraw. Od 2006 r. mają być przesłuchiwanie świadkowie obrony – 18 osób. Specjalna komisja złożona z antropologów, historyków sztuki i socjologów oceni instalację Nieznalskiej pod kątem znanych im dzieł współczesnej sztuki zaangażowanej i katolickich prac ukazujących cierpienie i nagość ludzkiego ciała. W wyniku oskarżeń Galeria Wyspa utraciła pomieszczenia, należące do gdańskiej ASP. Artystka została pozbawiona stypendiów i subwencji, po rozpoczęciu procesu przez trzy lata nie wystawiała w galeriach. Stała się także obiektem ataków w mediach i internecie: w portalu trojmiasto.pl anonimowi członkowie Młodzieży Wszechpolskiej grozili, że takich

artystów jak Nieznalska należy wieszać albo golić im głowy.

1 lutego 2002 – Dyrekcję Teatru im. A. Węgierki w Białymstoku na krótko obejmuje po odchodzącym na emeryturę Andrzeju Karolaku dotychczasowy szef Teatru im. J. Węgrzyna w Ełku Piotr Kowalewski. Nie spotyka się to z aprobatą zespołu. Na wstępie z afisza spadają – oprócz Konopielki [patrz: koniec roku 2000] – również m.in. mogąca się kojarzyć z sytuacją w białostockim teatrze Awantura w Chioggi Carla Goldoniego (premiera 17 XI 2001) i Moralność pani Dulskiej Gabrieli Zapolskiej (premiera 5 V 2001), obie w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza. Ta ostatnia dlatego, że zdaniem dyrektora „prowokuje młodych do seksu przedmałżeńskiego”. Z repertuaru Kowalewski usuwa nawet autorskie Jasełka Piotra Ziniewicza (prapremiera polska 15 I 2000), podczas których młody widz „zmuszony jest do obcowania z rozerotyzowaną i stanowczo zbyt atrakcyjną postacią diabła” w wykonaniu Justyny Godlewskiej. Z tekstów sztuk nowy dyrektor usuwa ponadto wulgaryzmy, a po jednej z premier dziękuje ze sceny Bogu, który podobno dał mu talent. W teatrze wrze, w końcu zarząd województwa podlaskiego ogłasza konkurs na dyrektora białostockiej sceny. W maju 2002 r. wygrywa go Piotr Dąbrowski, znany z zakopiańskiego Teatru im. S. I. Witkiewicza. Stanowisko oficjalnie obejmuje od 15 czerwca.

Czerwiec 2002 – Podczas wystawy 18. Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie (4.06-29.09.2002) z ekspozycji znikły dwie nagrodzone prace. Francuz Alain Le Querrec w plakacie „Henri. W hołdzie Toulouse Lautrec’owi” na jaskrawoczerwonym ukazał zdeformowane, karłowate ciało malarza w pozie ukrzyżowanego Chrystusa. Na plakacie „ICON 2000” Dominika Różańska przetworzyła wizerunek Madonny – ikony polskiego katolicyzmu popularnej w malarstwie religijnym. Charakterystyczną sylwetkę z obrazu Madonny Częstochowskiej uformowały dwie odpowiednio nałożone na siebie czerwone butelki Coca-Coli, symbolu amerykańskiej kultury masowej. Okazało się, że po pikiecie zwolenników Radia Maryja dyrektor Maria Kurpik dla świętego

spokoju kazała schować je do pomieszczenia na zapleczu galerii.

2003 – Kazimierz Piotrowski, kurator Muzeum Rzeźby im. X. Dunikowskiego w Warszawie, zostaje odwołany za zorganizowanie w 2001 r. wystawy Irreligia. Morfologia nie-sacrum w sztuce polskiej (Atelier 340 Muzeum w Brukseli, 5 X 2001–27 I 2002; otwartej w stolicy Belgii równocześnie z polskim festiwalem Europalia (prezentacją polskiego dorobku kulturalnego). Tytuł wystawy jest grą słów „irracjonalność” i „religia”, a sama ekspozycja demonstruje zderzenie w sztuce sfery sacrum i profanum. Skandal wywołują prace Roberta Rumasa (Termofory – figury Chrystusa i Matki Boskiej zamknięte w foliowych torbach z wodą), Adama Rzepeckiego (Matka Boska Częstochowska z dorysowanymi wąsami) i obraz Marka Sobczyka Biczowanie Chrystusa z oprawcą w obozowym pasiaku. Nikt z protestujących nie widział Irreligii.

12 stycznia 2003 – Program 1 Telewizji Polskiej cenzuruje Idiotów Larsa von Triera. Mimo że film emitowano 10 minut po północy, wycięto wszystkie orgie seksualne bohaterów. „Unikamy zbyt dosłownych scen stosunku, genitaliów w akcji. Taka jest estetyka widza. Wersja okrojona jest nadawana zgodnie z prawem i za przyzwoleniem dystrybutora, autora i producenta” – zapewnia Władysław Frączak, kierownik działu filmów i seriali w telewizyjnej Jedynce. Gutek Film, dystrybutor Idiotów w Polsce, utrzymuje jednak, że żadnej zgody na zmiany w filmie nie wyrażał.

Luty 2003 – Decyzją dyrektora CSW Zamek Ujazdowski Wojciecha Krukowskiego wystawę Nan Goldin „Devil’s Playground” mogą oglądać wyłącznie osoby pełnoletnie. „Wcześniej nie było o tym mowy. Nie zgadzam się. Moja wystawa przede wszystkim przeznaczona jest dla ludzi młodych, dla nastolatków. Ma być ostrzeżeniem: zastanówcie się, gdy zażywacie narkotyki, gdy uprawiacie seks bez zabezpieczeń” – mówiła Nan Goldin. 500 zgromadzonych na wystawie fotografii ma charakter osobistego dziennika. Przedstawiają znajomych i bliskich artystki w

intymnych sytuacjach, podczas uprawiania miłości, w domu, w nocnych klubach. Wcześniej wystawa pokazywana była w Centre Pompidou w Paryżu, gdzie umieszczono jedynie ostrzeżenie przez zdjęciami, mogącymi wywołać szok.

Kwiecień 2003 – Ukazuje się numer magazynu Machina z dwoma gejami na okładce. Liga Polskich Rodzin zapowiedziała zgłoszenia zawiadomienia o przestępstwie obrazy uczuć religijnych, gdyż jeden z gejów miał na szyi krzyżyk.

Maj 2003 – 57 radnych Ligi Polskich Rodzin i działacze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z Jeleniej Góry protestuje przeciwko obrazie uczuć religijnych spowodowanej wystawieniem Snu pluskwy, czyli towarzysza Chrystusa Tadeusza Słobodzianka w Teatrze Jeleniogórskim im. C. Norwida w reżyserii Krzysztofa Kopki (premiera 30.IV.2003). Sztuka jest kontynuacją Pluskwy Włodzimierza Majakowskiego, opowiada o perypetiach wypuszczonego z ZOO towarzysza Prysypkina, którego mieszkańcy Moskwy biorą za Jezusa Chrystusa. Protesty wywołała zbitka słów „towarzysz Chrystus” z tytułu sztuki. W wyniku interwencji radnego Józefa Rypińskiego (bezpartyjny) u zastępcy prezydenta miasta zwinięty zostaje wielki transparent reklamujący spektakl. Konflikt łagodzi 17 maja rozmowa protestujących z autorem dramatu i realizatorami – Słobodzianek postawił wszakże warunek, że spotka się z urażonymi działaczami, dopiero gdy ci obejrzą inscenizację. Samo przedstawienie nie okazuje się jednak sukcesem frekwencyjnym i niebawem przestaje być grane. Dwie poprzednie realizacje sztuki Słobodzianka (nie doszło do skutku prapremierowe wystawienie przez Jerzego Jarockiego w Starym Teatrze w Krakowie; prapremiera światowa w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Nowym w Łodzi 15.IX.2001; druga inscenizacja Ondreja Spišáka w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku 5.I.2003) przyjęto bez większych emocji ze strony katolickich środowisk.

Listopad 2003 – Praca biorącego udział w konkursie Spojrzenia Fundacji Kultury Deutsche Bank Piotra Wyrzykowskiego pt.

Wideopamiętnik Widzeja nie została zaprezentowana w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta. Wideopamiętnik Widzeja to wybór kilku fragmentów wideo, nakręconych przez artystę w prywatnych okolicznościach, . m.in. para, kochająca się na plaży w Sopocie i prywatka w Kijowie, na której dziewczyna ściąga pijanemu mężczyźnie majtki. Decyzję podjęła dyrekcja ze względu na obsceniczność filmów, a fundator nagrody poparł decyzję dyrekcji.

21 listopada 2003 – Instalacja prorektora poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych Piotra Kurki Dostałem pieska powoduje zamknięcie wystawy Pies w sztuce polskiej w białostockiej galerii Arsenał (zaplanowanej 7.XI–7.XII.2003). Sporne dzieło to zawieszone na ścianie pudełko, w którym znajduje się podświetlony pies. Można go oglądać od przodu i tyłu, a w tle umieszczono miniaturowe zdjęcia postaci księży. Beata Antypiuk, radna Ligi Polskich Rodzin, uznaje, że praca obraża jej uczucia religijne. Po jej interwencji Ryszard Tur, prawicowy prezydent Białegostoku (Razem Polsce, niegdyś Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), prosi dyrektorkę galerii Monikę Szewczyk o usunięcie kontrowersyjnej instalacji z ekspozycji. Artyści się nie zgadzają, więc wystawa zostaje zamknięta przed czasem.

1 lutego 2004 – W wynajętym studiu krakowskiego oddziału Telewizji Polskiej odbywa się zamknięte dla szerszej publiczności i nietransmitowane na żywo nagranie koncertowego DVD norweskiej grupy blackmetalowej Gorgoroth, zorganizowane przez Metal Mind Productions z Katowic. Aferę wywołuje scenografia – zespół wykorzystuje zatknięte na pale łby baranie (zakupione uprzednio w rzeźni), pentagramy i przywiązane do krzyży nagie modelki umazane krwią. Po nagraniu szefostwo telewizji zawiadamia policję i prokuraturę. Spływają również z całego kraju zawiadomienia od osób prywatnych i organizacji katolickich. Powoływano się w nich na „koncert telewizyjny, podczas którego pokazano nagie kobiety na krzyżu, a po scenie biegały diabły”. W kilku zawiadomieniach

wskazywano na wycinki prasowe, a w innych pomyłono daty koncertu, co wskazuje, że osoby zawiadamiające nie były na nim obecne. W jednym z pism zawiadamiający domaga się nawet zamknięcia muzycznego kanału telewizyjnego, podając, że właśnie w nim oglądał koncert, który obraził jego uczucia. 2 marca 2005 r. w norweskim sądzie Bergen Tingrett rozpoczyna się proces oskarżonych o obrazę uczuć religijnych i naruszenie praw zwierząt blackmetalowców. Niezależnie od tego za obrazę uczuć ma odpowiedzieć szef Metal Mindu Tomasz Dziubiński. Telewizja Polska zdobywa zaś w międzyczasie prawa do nagranych koncertu, w związku z czym nie wiadomo, czy materiał ten zostanie kiedykolwiek oficjalnie wydany.

Połowa lutego 2004 – Pomocna dłoń i Wybacz mi, dwie prace Børre Larsena pokazywane w warszawskiej Zachęcie na ekspozycji współczesnej sztuki Norwegii W norweskim lesie (13.II–28.III.2004), wzbudzają protesty Sylwestra Chruszcza, wiceprezesa zarządu głównego Ligi Polskich Rodzin. Bezskutecznie domaga się on usunięcia tych eksponatów z wystawy i ścigania przestępstwa. Pomocna dłoń przedstawia postać Chrystusa pomagającego przy zwijaniu wełny, Wybacz mi natomiast to taki sam Chrystus stojący obok rozbitej figurki Matki Boskiej.

19 kwietnia 2004 – Edward Bogumił, powiatowy prezes Ligi Polskich Rodzin w Bolesławcu, próbuje zapobiec pokazaniu w Bolesławieckim Ośrodku Kultury Monologów waginy Eve Ensler, wystawionych przez Grażynę Popowicz we wrocławskim klubie Firlej (premiera 21.III.2003). To oparta na autentycznych opowieściach sztuka o kobiecej seksualności. Prezydent Piotr Roman (Prawo i Sprawiedliwość) nie zamierza ingerować, gdyż dyrektorka BOK-u Ewa Zbroja cieszy się jego pełnym zaufaniem. Wcześniej bolesławieccy działacze wstrzymali w tym mieście pokazy filmów Kamasutra Miry Nair i Dogma Kevina Smitha.

10 maja 2004 – Po krytycznym donosie Janusza R. Kowalczyka z „Rzeczpospolitej” na temat Zszywania Anthony’ego Neilssona z warszawskiego Teatru Rozmaitości w reżyserii Anny

Augustynowicz (prapremiera polska 7.V.2004, „Teren Warszawa”) i groźbie ze strony miejskich radnych odwołania dyrektora artystycznego Grzegorza Jarzyny twórcy spektaklu w porozumieniu z dyrekcją autocenzurują przedstawienie. Usuwają najbardziej kontrowersyjne kwestie („Niedziela należy do Boga”. „No to ch... mu w d..., k...” oraz druga, dotycząca onanizowania się nad książką o obozie oświęcimskim), które aktorzy zastępują słowami „tratatata”. W dyskusji nad spektaklem pomija się problematykę sztuki, która pokazuje destrukcyjny wpływ fantazji pornograficznych na związek dwojga ludzi. Protestujący radni nie widzieli przedstawienia: „W domu publicznym też nie byłem, a wiem, co się tam odbywa”. Spektakl szybko znika z repertuaru. Zanim jednak Zszywanie przestanie być grane, przeciwko naruszającemu jej prawa „tratatowaniu” protestuje tłumaczka Hanna Szczerkowska [patrz też: 10 stycznia 2006].

28 maja 2004 – Rozmaitości na sugestię władz miasta zdejmują z afisza kolejny spektakl – Sny Iwana Wyrypajewa w reżyserii Łukasza Kosa (prapremiera polska 22.II.2004, „Teren Warszawa”), ale tym razem z powodów pozaartystycznych – przedstawienie grane jest bowiem w darkroomie klubu Le Madame, rzekomo prowadzonym z naruszeniem prawa i bez spełnienia wymogów budowlanych, przez co stworzone zostaje zagrożenie dla widzów. To pierwsze podejście do eksmisji niewygodnego dla miasta klubu. W przyszłości nastąpią kolejne.

29 maja 2004 – Nie odbywa się premiera Opery za trzy grosze Bertolta Brechta, przygotowywana w białostockim Teatrze im. A. Węgierki przez Piotra Tomaszuka. Dyrektor Piotr Dąbrowski podejmuje tę decyzję po obejrzeniu próby generalnej. Zapowiada równocześnie przejęcie inscenizacji i doprowadzenie do premiery miesiąc później, 26 czerwca. Nie udaje się to ani wtedy, ani nigdy później. Oficjalnym powodem jest rzekomo naruszająca prawa autorskie i umowę licencyjną adaptacja Tomaszuka, która miałaby narazić teatr na płacenie wysokiego odszkodowania spadkobiercom Brechta i Kurta Weilla –

uwspółcześniono bowiem realia, jedna ze scen została wystylizowana na berlińską Love Parade, a Mackie Majcher przypominał Marilyna Mansona. Tomaszuk nie ukrywa, że reżyserował przedstawienie z myślą o utarciu nosa „bezczelnie ingerującym w sztukę” radnym Ligi Polskich Rodzin. Reżyser przygotowuje jednak później ten spektakl w identycznym kształcie w czeskiej Ostrawie (Národní Divadlo Moravskoslezské, premiera 22.I.2005) i odbywa się tam bez jakichkolwiek konsekwencji.

2 września 2004 – Poseł Ligi Polskich Rodzin Andrzej Fedorowicz niszczy długopisem w asyście kamer telewizyjnych instalację studenta poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych Radosława Szlagi, eksponowaną w galerii Arsenał w Białymstoku. Sporne dzieło to nawiązująca do zamkniętej w listopadzie 2003 r. ekspozycji Pies w sztuce polskiej psia buda z nieheblowanych desek, do której przyczepiono tabliczkę z napisem: „Cenzorus Wszechpolus. Bestia – nie głaskać!”. Fedorowicz uznaje, że praca Szlagi „obraża ideę wszechpolskości”. Dodaje również: „Jak w następnej kadencji przejmemy władzę, to takie osoby jak pani Szewczyk [dyrektorka galerii] odeślemy tam, gdzie ich miejsce”. Szlaga składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W maju 2005 r. białostocka prokuratura występuje o uchylenie Fedorowiczowi immunitetu, ale minister sprawiedliwości Andrzej Kalwas decyduje miesiąc później, że do tego nie dojdzie. Sprawa zostaje zawieszona do czasu, aż immunitet pośła wygaśnie, co może potrwać, jako że we wrześniu 2005 r. Fedorowicz ponownie trafia do sejmu z listy LPR-u.

5 września 2004 – Liga Polskich Rodzin domaga się wycofania z kin Złego wychowania Pedra Almodóvara (polska premiera 3.IX.2004). Film Almodóvara to śmiała obyczajowo opowieść o wychowankach katolickiej szkoły, poruszająca temat molestowania dzieci przez duchownych. Specjalne pismo do dystrybutora i mediów wystosowuje wiceprezes zarządu głównego partii Sylwester Chruszcz. Píše on: „Wypowiadam się stanowczo

przeciw prezentowanemu w filmie wypaczonemu obrazowi rzeczywistości społecznej, która nie stanowi normy ogólnoprzyjętych zachowań. Propagowanie związków homoseksualnych za pomocą obrazu uważam za oburzające. Film jest prowokacją, która wykracza poza dobry smak i przeczy samej idei sztuki. (...) Sama zaś idea filmu ma za zadanie zdyskredytowanie Kościoła jako instytucji". Na wielu porozlepianych w Warszawie afiszach reklamujących dzieło Almodóvara nieznani sprawcy domalowują napis „Odwołane”. Dystrybutor, firma Gutek Film, oświadcza, że nie ugnie się pod naciskami politycznymi. 8 września do protestów dołącza się dolnośląski oddział Młodzieży Wszechpolskiej. Jego prezes Kamil Kaliciński straszy organizowaniem pikiet w całym kraju. Bezskutecznie – do końca roku film obejrzy ponad 200 tysięcy widzów.

Wrzesień 2004 – Ksiądz Krzysztof Niedałtowski, duszpasterz środowisk twórczych w Gdańsku, protestuje przeciwko koncertowi zespołu Psychic TV, legendzie brytyjskiego undergroundu. Zespół ma wystąpić w gotyckim kościele św. Jana (w trakcie odbudowy), którym zarządza Nadbałtyckie Centrum Kultury. Nowy dyrektor NCK, Nigeryjczyk Larry Okey Ugwu, działacz na rzecz tolerancji i lider zespołu Ikenga Drummers przyznaje rację księdzu i odwołuje koncert w kościele. Na łamach „Gazety Wyborczej” tłumaczy, że Psychiv TV to „grupa antychrystusowa”. „To moja decyzja. Zrobiłem to z własnych przekonań. Nie wpłynęła na mnie Liga Polskich Rodzin. Nie znam się na polityce”. Brytyjczycy nie zagrają w kościele, bo są – zdaniem Ugwu – bluźnierczy i obrazoburczy. „Niech grają w innym klubie, proszę bardzo, ale, na Boga, nie w kościele” – mówi Ugwu. Ostatecznie muzycy z Psychic TV, dzięki zaangażowaniu organizatora koncertu Krzysztofa Gruszczyńskiego występują w innym trójmiejskim klubie. Psychic TV to ważny zespół w historii muzyki undergroundowej. Gra trans, pop, ambient i industrial. „Gdyby nie było Psychic TV, nie byłoby techno, rave’u ani Prodigy” – uważa Gruszczyński, podkreślając, że oskarżenia o antyreligijność są nieprawdziwe. „To jakaś

bzdura!” – mówi. „Lider zespołu Genesis P-Orridge uznaje po prostu, że człowiek może poszukiwać prawdy sam, nie opierając się na schematach religijnych. Nie spodziewałem się, że Uguw wystąpi w roli cenzora sztuki” – dodaje Gruszczyński.

Październik 2004 – Plakat Natalii LL do wystawy Podsumowania w Galerii Bielskiej BWA (7–31.X.2004) przedstawiający artystkę upozowaną na Śmierć powoduje negatywną reakcję Józefa Heczki, radnego Bielska-Białej z prawicowej formacji Razem Polsce: „Jeśli autorka na zdjęciu nie ma pod sukienką majtek, nie należy dofinansowywać jej katalogu”. Radni z komisji kultury domagają się sprawdzenia katalogu wystawy pod kątem nieobyczajnych treści.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Opracowanie: Lidia Makowska, Daniel Muzyczuk, Roman Pawłowski
Na podstawie: „Kroniki wypadków cenzorskich” Jarka Minałto,
„Notatnik Teatralny” Nr 39/40
Źródło: [Indeks 73](#)